

# Julia Kamińska, Dobrze, dobrze

Jeszcze mi serce nie pękło  
Tobie jeszcze nie pęka  
Jeszcze normalne tętno  
Wyczuwam w obu rękach

Jeszcze spokojnie chodzę  
Po szarych kaflach chodnika  
Spotykam cię na drodze  
Żeby za rogiem znikać

Ty jeszcze nie widzisz  
Niczego w moich oczach  
A ja już naokoło  
Żeby cię znowu spotkać

I chociaż nic nas nie łączy  
I nic do niczego nie wiedzie  
Ty czekasz i ja czekam  
Na mnie i na ciebie

A może tak któregoś dnia na oczach ludzi  
Złapać się tak za ręce, jak się łapie guzik  
Może to przyniesie szczęście, kiedy damy sobie buzi  
Gdy złapiemy się za ręce, jak się łapie czasem guzik

Myślę sercem i głową  
Że ciągle trzeba próbować  
Złapałam się za słowo  
Które dałeś mi wczoraj

I teraz, już, nie od jutra  
Kobyłka coś tam u płota  
Będziemy zamiast w lustrach  
Przeglądać się w swoich oczach

A może tak któregoś dnia na oczach ludzi  
Złapać się tak za ręce, jak się łapie guzik  
Może to przyniesie szczęście, kiedy damy sobie buzi  
Gdy złapiemy się za ręce, jak się łapie czasem guzik

A może tak któregoś dnia na oczach ludzi  
Złapać się tak za ręce, jak się łapie guzik  
Może to przyniesie szczęście, kiedy damy sobie buzi  
Gdy złapiemy się za ręce, jak się łapie czasem guzik